



Sygn. akt III KK 260/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 lipca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Piotr Mirek (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Puzkarski

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga  
w sprawie **K. K. G. i E. P. Z.** skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca  
2005r o przeciwdziałaniu narkomanii i in.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie  
w dniu 11 lipca 2019 r.,  
kasacji obrońców skazanych  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt II AKa (...),  
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w S.  
z dnia 3 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K (...),

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym,**
- 2. zarządza zwrot uiszczonych przez oskarżonych opłat od kasacji.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. , wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2017 r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego K. K. G. za winnego tego, że w bliżej nieustalonych dniach w okresie od lata 2005 r. do stycznia 2007 r., w A. i W., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi i ustalonymi dostawcami z terenu W., ustalonymi kurierami przewożącymi narkotyki z W. do A. w osobie między innymi E. P. Z. oraz ustalonymi odbiorcami z terenu A., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczyniwszy sobie z popełniania przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających w ten sposób, że przywoził osobiście lub przesyłał w paczkach nadawanych za pośrednictwem poczty bądź przekazywanych przez kierowców PKS obsługujących połączenie na trasie W. – A. narkotyki w łącznej ilości nie mniejszej niż 3 kg amfetaminy o wartości nie mniejszej niż 54000 zł, nie mniej niż 5,6 kg ziela konopi (marihuany) o wartości nie mniejszej niż 100800 zł, nie mniej niż 14000 sztuk tabletek ekstazy o wartości nie mniejszej niż 42000 zł, łącznej wartości nie mniejszej niż 196800 zł, w celu ich dalszej dystrybucji, to jest popełnienia czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. art. 65 § 1 k.k. i w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 300 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 50 zł (pkt I).

Uznał również K. K. G. za winnego tego, że w bliżej nieustalonym okresie letnim 2005 r., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom ustawy oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wielokrotnie udzielał przez okres 2-3 miesięcy nieustalonym osobom środków odurzających w postaci ziela konopi (marihuany) łącznie co najmniej 10 g, amfetaminy łącznie co najmniej 10 g oraz tabletek ekstazy w ilości 100 sztuk za bliżej nieustaloną kwotę nie mniejszą niż 1 600 zł, to jest popełnienia czynu z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca

2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. skazał go na karę roku pozbawienia wolności (pkt II).

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną 4 lat pozbawienia wolności (pkt III).

Uznał oskarżonego E. P. Z. za winnego tego, że w bliżej nieustalonych dniach w okresie od lata 2005 r. do stycznia 2007 r., z pominięciem okresu od końca maja do końca sierpnia 2006 r., w A. i W., wspólnie i w porozumieniu z K. K. G. oraz innymi ustalonymi osobami, działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uczyniwszy sobie z popełniania przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy, brał udział w obrocie znacznymi ilościami substancji psychotropowych i środków odurzających w ten sposób, że wielokrotnie uczestniczył w wysyłaniu z W. przesyłek z narkotykami, a także osobiście przewoził część z nich do A. , w ilości łącznie nie mniejszej niż 5950 sztuk tabletek ekstazy o wartości nie mniejszej niż 17850 zł, nie mniej niż 2,55 kg amfetaminy o wartości nie mniejszej niż 45900 zł, nie mniej niż 4,76 kg ziela konopi (marihuany) o wartości nie mniejszej niż 85680 zł, łącznej wartości nie mniejszej niż 149430 zł w celu ich dalszej dystrybucji to jest popełnienia czynu z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na mocy tych przepisów oraz art. 33 § 1 i 3 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę za równoważną kwocie 50 zł (pkt IV).

Na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonych środek karny w postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa – od K. K. G. w kwocie 196800 zł i od E. P. Z. w kwocie 149430 zł (pkt V).

Wyrok ten został zaskarżony przez prokuratora - na niekorzyść obu oskarżonych oraz przez obrońców K. K. G. i obrońcę E. P. Z. .

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 11 października 2017 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasacje od powyższego wyroku wywiedli obrońcy skazanych.

Obrońca K. K. G., zaskarżając orzeczenie Sądu odwoławczego w całości, zarzucił rażące naruszenie prawa karnego procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nienależytym rozważeniu podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów dotyczących:

1. uznania za wiarygodne zeznań świadka Ł. P. w zakresie, w jakim były one obciążające dla oskarżonego, w sytuacji gdy zeznania tego świadka nie były konsekwentne i spójne, zmieniał on w toku postępowania przedstawianą przez siebie wersję wydarzeń, a finalnie zaprzeczył, aby znał okoliczności dotyczące handlu narkotykami przez oskarżonego oraz zaprzeczył, iż oskarżony kiedykolwiek przekazywał mu narkotyki, a nadto Sąd nie wziął pod uwagę w ocenie wiarygodności zeznań świadka faktu, że w innych postępowaniach karnych zeznania świadka bywały już uznawane za niewiarygodne, a także jest on osobą skazaną za składanie fałszywych zeznań;
2. uznania za wiarygodne zeznań świadka Ł. Ł. w zakresie, w jakim były one obciążające dla oskarżonego, w sytuacji gdy zeznania tego świadka nie wynikają z wiedzy bezpośredniej, oparte były jedynie o rzekomo zasłyszane informacje uzyskane od P. A. , który w toku postępowania konsekwentnie zaprzeczał jakimkolwiek kontaktom związanym z handlem narkotykami z oskarżonym, a nadto jak wynika z ustaleń oskarżonego świadek ten od wielu lat przebywał lub nadal przebywa w szpitalu psychiatrycznym w Niemczech, co podważa jego poczytalność i wiarygodność składanych przez niego zeznań;
3. uznania za wiarygodne zeznań świadka P. R. w zakresie, w jakim były one obciążające dla oskarżonego, w sytuacji gdy zeznania tego świadka nie były konsekwentne i spójne, wielokrotnie zmieniał on swoje zeznania, a ponadto w przedmiotowej sprawie wzięte zostały pod uwagę jego zeznania, w których został on pouczone o obowiązkach i uprawnieniach świadka koronnego, w sytuacji, gdy zdaniem oskarżonego świadek ten nigdy nie posiadał statusu świadka koronnego, a jedynie korzystał z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 k.k., w związku z czym przysługiwały mu uprawnienia wynikające z art. 182 - 185 k.p.k.;

4. uznania za wiarygodne zeznań świadka D. T. w zakresie, w jakim były one obciążające dla oskarżonego, w sytuacji gdy zeznania tego świadka nie wynikają z wiedzy bezpośredniej, oparte były jedynie o rzekomo zasłyszane informacje uzyskane od P. A. , który w toku postępowania konsekwentnie zaprzeczał jakimkolwiek kontaktom związanym z handlem narkotykami z oskarżonym, a ponadto świadek ma osobisty uraz do oskarżonego, gdyż, jak zeznał w postępowaniu przygotowawczym, został przez niego oszukany, co może wpływać na treść jego zeznań;
5. uznania, iż przekaz pocztowy na kwotę 1500 zł z dnia 30 grudnia 2003 r. wpłacony przez P. A. dla E. Z. podważa zeznania P. A. i jego zaprzeczenia, co do udziału w obrocie narkotykami, w sytuacji gdy Sąd nie wykazał, iż przekaz ten był związany z transakcją narkotykową i równie dobrze mógł on dotyczyć legalnych rozliczeń, a ponadto nie jest związany z zarzucanymi oskarżonemu czynami obejmującymi okres od czerwca 2005 r. do stycznia 2007 r.;
6. ustalenia ilości narkotyków, które oskarżony miał dostarczyć na teren A., to jest 3 kg amfetaminy, 5,6 kg marihuany i 14000 sztuk tabletek ekstazy bez wskazania w uzasadnieniu wyroku, z naruszeniem art. 424 k.p.k., podstaw i wyliczeń, na jakich Sąd oparł przedmiotowe ilości;
7. ustalenia ilości narkotyków, które oskarżony miał sprzedawać osobiście w niewielkich ilościach na terenie A. przez 2 – 3 miesiące w okresie letnim 2005 r. (10 g amfetaminy, 10 g marihuany i 100 sztuk tabletek ekstazy) bez wskazania w uzasadnieniu wyroku, z naruszeniem art. 424 k.p.k., podstaw i wyliczeń, na jakich Sąd oparł przedmiotowe ilości, a także dokładniejszego ustalenia okresu rzekomej sprzedaży, bowiem między dwoma a trzema miesiącami jest znaczna różnica stosunkowa wpływająca na ilość sprzedanych narkotyków.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Obrońca E. P. Z., zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego, sformułował zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1. art. 433 § 2 k.p.k. polegającego na nierozważeniu wszystkich zarzutów wskazanych w środku odwoławczym oraz braku w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym i nierzetelnym - niepełnym rozpoznaniu apelacji przez Sąd odwoławczy, w szczególności w zakresie możliwości udziału innej osoby niż E. Z. występujący w niniejszej sprawie, jednak o zbieżnym imieniu do oskarżonego;
2. art. 437 § 2 k.p.k. polegającego na tym, że sąd odwoławczy utrzymał w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji, chociaż mógł i powinien był dokonać jego zmiany.

W konkluzji kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W pisemnych odpowiedziach na kasacje prokurator wniósł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych. Stanowisko to poparł uczestniczący w rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej.

#### **Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.**

Kasacje są zasadne, gdyż słusznie podnosi się w nich, że zaskarżony wyrok został wydany z rażącym naruszeniem przepisu art. 433 § 2 k.p.k.

Realizacja standardów rzetelnego procesu karnego wymaga od sądu drugiej instancji rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym (art. 433 § 2 k.p.k.), a także podania w uzasadnieniu wyroku, czym kierował się wydając zaskarżony wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne albo niezasadne (art. 457 § 3 k.p.k.).

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku każe stwierdzić, że Sąd Apelacyjny nie wywiązał z tych obowiązków. Sposób, w jaki Sąd ten odniósł się do zarzutów postawionych w apelacjach wywiedzionych przez obrońców oskarżonych, przekonuje o tym, że uchybienia, które wystąpiły w postępowaniu odwoławczym, nie ograniczają się jedynie do braków części motywacyjnej zaskarżonego wyroku, ale sięgają głębiej – do sfery rozpoznania sprawy. Zestawienie ze sobą treści apelacji wniesionych przez obrońców K. K. G. i obrońcę E. P. Z. z uzasadnieniem wyroku Sądu odwoławczego nie pozostawia wątpliwości, że Sąd Apelacyjny nie rozważył należycie wszystkich zarzutów podniesionych

przez skarżących. W realiach niniejszej sprawy uchybienie to przybiera postać wymienionego w art. 523 § 1 k.p.k. rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Podkreślić przy tym trzeba, że o wadliwości kontroli odwoławczej nie świadczy łączne ustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów sformułowanych w apelacjach wywiedzionych na rzecz obu oskarżonych, lecz ogólnikowość i lakoniczność stwierdzeń Sądu odwoławczego, która nie pozwala na odparcie poniesionych w kasacjach zarzutów obrazy art. 433 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy nie traci przy tym z pola widzenia pewnego subiektywizmu w argumentacji skarżących – zarówno tej prezentowanej w apelacjach, jak i tej przedstawionej w kasacjach – wyrażającego się w bagatelizowaniu tych dowodów, które przemawiają przeciwko oskarżonym bądź też interpretowaniu ich na korzyść oskarżonych, nawet jeżeli miałyby to pozostawać w oczywistej sprzeczności z treścią tych dowodów. Wskazać w tym miejscu wystarczy na znaczenie jakie skarżący starają się nadać przekazowi pocztowemu kwoty 1500 zł od P. A. . W kasacji obrońcy E. P. Z. twierdzi się, że oskarżony, będąc pracownikiem firmy K. K. G., podczas nieobecności właściciela firmy przyjął przeznaczony dla niego przekaz, nie wiedząc z jakiego tytułu pieniądze K. K. G. zostały przesłane. W kasacji obrońcy tego oskarżonego podnosi się natomiast, że przedmiotowy przekaz, ze względu na jego datę nadania – 30 grudnia 2003 r., nie jest związany z zarzucanymi oskarżonemu czynami, których miał się dopuścić w okresie od czerwca 2005 r. do stycznia 2007 r. Twierdzenia skarżących nie znajdują jednak oparcia w materiałach sprawy. Wynika z nich jednoznacznie (k. 1450), że nadany przez P. A. przekaz nie był kierowany do firmy K. K. G. . Jego imiennym adresatem był E. Z. Został też nadany w dniu 30 grudnia 2005 r., a więc w dacie objętej okresem pierwszego z przypisanych K. K. G. przestępstw.

Nie zmienia to jednak faktu, że Sąd odwoławczy, wypowiadając się szerzej jedynie w kwestii dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny zeznań Ł. P. , nie rozważył zawartych w apelacjach obrońców zarzutów dotyczących oceny zeznań pozostałych świadków oraz prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych.

Najlepszym i najprostszym zobrazowaniem istoty omawianego uchybienia jest zwrócenie uwagi chociażby na sposób odniesienia się Sądu odwoławczego do zarzutów, w których apelujący kwestionowali prawidłowość dokonanej przez Sąd

pierwszej instancji oceny zeznań świadka anonimowego i świadka P. R.. Uznając zarzuty apelujących za niezasadne, Sąd odwoławczy ograniczył się do stwierdzenia, że zeznania wymienionych świadków zostały ocenione w sposób prawidłowy z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania. Nie wypowiedział się natomiast w przedmiocie zasadności argumentacji, którą apelujący przedstawili na poparcie sformułowanych zarzutów. To samo dotyczy również zarzutów kwestionujących prawidłowość ustalenia ilości środków odurzających i substancji psychotropowych będących przedmiotem czynów przypisanych oskarżonym. W tym zakresie Sąd odwoławczy, zauważając trudności dowodowe w dokonaniu jednoznacznych ustaleń faktycznych, ograniczył się do stwierdzenia, że dokonując oceny zeznań poszczególnych świadków, a zwłaszcza K. B., Sąd pierwszej instancji sprostą temu zadaniu. Wskazuje to nie tyle na powierzchowność kontroli instancyjnej, co jej brak. Jest to istotne, gdyż z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji wynika, że zeznania wymienionych świadków stanowiły istotny dla ustalenia odpowiedzialności oskarżonych materiał dowodowy.

Oczywistym jest to, że szczegółowość rozważań, którym Sąd odwoławczy powinien dać wyraz w uzasadnieniu swojego wyroku, determinowana jest również sposobem motywowania orzeczenia podlegającego kontroli instancyjnej. Mogłaby ona być mniejsza, jeżeli kwestie podnoszone w apelacjach byłyby przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji, a przedstawiony w uzasadnieniu jego orzeczenia wywód przekonywał o niezasadności zarzutów odwoławczych. Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi.

Analizując treść wniesionych na korzyść oskarżonych apelacji można zauważyć, że podnoszone w nich zarzuty dotyczyły trzech kwestii - wiarygodności zeznających w sprawie świadków, wątpliwości co do tożsamości osoby współdziałającej z K. K. G., ilości środków odurzających i substancji psychotropowych będących przedmiotem przestępstw przypisanych oskarżonym. Mając w polu widzenia zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie można stwierdzić, że poruszane w apelacjach problemy są pozorne, nieistotne lub oderwane od realiów sprawy.



Zestawiając ze sobą zeznania świadków, którymi dysponował Sąd pierwszej instancji, nie da się powiedzieć, że stanowią one jednolitą całość. Co więcej, nawet zeznania poszczególnych świadków nie są jednorodne i konsekwentne. Dotyczy to także relacji tych świadków, na których Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia faktyczne – Ł. P. , P. R., K. B. , świadka anonimowego.

Nie można też nie widzieć tego, że świadek anonimowy, zeznając w dniu 19 listopada 2007 r., mówił o zatrzymaniu latem 2006 r. chłopaka o imieniu E., który miał przy sobie 300 gram „trawy”, amfetaminę i ekstazy, pochodził z W., ale jednocześnie wskazywał na „drugiego E. z W.”, który przywoził narkotyki do P. A. (k. 82). Dodać należy, że ten sam świadek, w trakcie przesłuchania w dniu 1 grudnia 2010 r., na fotografii przedstawiającej wizerunek A. S. rozpoznał „E., który dostarczał narkotyki dla A.”.

P. R. przesłuchiwany w dniu 24 lutego 2011 r. wskazał fotografię przedstawiającą E. L. jako wizerunek „E. z B., który kupił od niego 20000 tabletek ekstazy” (k. 865 – 868). Na rozprawie stwierdził, że zna E. Z. , o ile jest to „E. z B. ”, o którym wcześniej mówił (k. 1047). Po okazaniu oskarżonego zaprzeczył, aby był on osobą, która przyjaźniła się z oskarżonym K. G. i którą znał jako „E. z B.” (k. 2057).

Co zaś się tyczy kwestii ilości substancji psychotropowych i środków odurzających będących przedmiotem ustaleń Sądu pierwszej instancji, to już samo porównanie wielkości wskazanych w opisach czynów zarzucanych oskarżanym i wielkości przyjętych w opisach czynów im przypisanych (np. oskarżonemu K. K. G. zarzucono udział w obrocie nie mniej niż 30 kg amfetaminy, przypisano zaś udział w obrocie nie mniej niż 3 kg tego narkotyku) świadczy, że w tym zakresie materiał dowodowy jest w dużym stopniu niejednoznaczny.

Patrząc z tej perspektywy na uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji, stwierdzić należy, że nie zawiera ono treści, które można byłoby potraktować jako odpowiedź na zarzuty apelacji. Wystarczy zauważyć, że ocenę wiarygodności zeznań świadków, uwzględniającą występujące w nich sprzeczności i niespójności, Sąd Okręgowy przedstawił jedynie w stosunku do zeznań Ł. P. . W przypadku zeznań innych świadków Sąd pierwszej instancji ograniczył się w zasadzie do wskazania tych depozycji świadków, które uznał za wiarygodne i stwierdzenia, że w

określonym zakresie nie przyznał im tego waloru ze względu na to, że np.: nie znajdują potwierdzenia w innych zgromadzonych dowodach (zeznania D. T. ), są sprzeczne z zeznaniami innych świadków (zeznania P. R.), są mało prawdopodobne (zeznania świadka anonimowego). Stwierdzenia te nie zostały poparte szerszą analizą porównawczą, a kontekst w jakim zostały wyrażone nie służy z pewnością przejrzystości wyводу Sądu pierwszej instancji. Nie wskazano w nim chociażby powodów, dla których P. R. miałyby składać niewiarygodne zeznania w zakresie dotyczącym E. P. Z., skoro jednocześnie Sąd Okręgowy generalnie uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, podkreślając, że zgodził się na współpracę z organami ścigania i opisał swoją przestępczą działalność.

Podnoszona w apelacji obrońcy oskarżonego E. P. Z. kwestia tożsamości osoby współdziałającej z K. K. G. nie była w ogóle przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji. Trudno też doszukać się pisemnych motywów wyroku Sądu pierwszej instancji podanych wprost wyliczeń, na podstawie których określono ilość marihuany, amfetaminy i tabletek ekstazy udzielanych przez K. K. G. nieustalonym osobom w okresie letnim 2005 r. Zaznaczyć również należy, iż w zakresie pozostałych czynów przypisanych oskarżonym uzasadnienie Sądu pierwszej instancji nie tłumaczy na tyle przejrzystości przyjętej przez Sąd Okręgowy metody wyliczenia ilości narkotyków, w których obrocie oskarżeni uczestniczyli, by zrozumienie jej przez strony nie powinno stanowić żadnej trudności.

W tym stanie rzeczy scharakteryzowany wcześniej sposób odniesienia się Sądu Apelacyjnego do zarzutów apelacji obrońców oskarżonych rażąco naruszał zasady rzetelnej kontroli odwoławczej.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, nie przesądzając kierunku rozstrzygnięcia sprawy, uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd odwoławczy weźmie pod uwagę przedstawione wcześniej powody uchylenia zaskarżonego wyroku i rozważy zarzuty oraz wnioski podniesione w apelacjach obrońców oskarżanych w sposób uwzględniający całokształt materiału dowodowego i gwarantujący przeprowadzenie kontroli instancyjnej z zachowaniem standardów określonych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

